Nr. 264 Czwartek, dnia 26 września 1929 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczoren
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

SZAŁ NIENAWIŚCI KU POLSCE

TRWA NA LITWIE W DALSZYM CIĄGU

NOWY RZĄD LITEWSKI IDZIE W ŚLADY WALDEMARASA

KOWNO, 25.9. W artykule wstępnym, poświęconym nowemu gabinetowi, „Lietuvos Aidas" pisze, że kryzys gabinetu zlikwidowany został w ciągu kilku dni i że istnieje już nowy gabinet, aczkolwiek wyraz „nowy" jest nieścisły w danym wypadku, gdyż na 7-miu ministrów, nowym jest tylko jeden. W państwach parlamentarnych nowy gabinet winien wystąpić ze swoim programem, ogłosić swój kurs i system polityczny. U nas — pisze dziennik — obecnie tego niema. Rząd mianowany jest przez prezydenta i on nim kieruje. Dlatego też zmiany w składzie gabinetu noszą u nas charakter personalny, zaś w pracy rządu, w jego programie i systemie nie zachodzą żadne zmiany. Dlatego niezrozumiałym jest niepokój, jaki dał się zaobserwować w ciągu ostatnich dni przesilenia gabinetowego. Wiele osób nie zwracało uwagi na to (a może o tem nie wiedziało), że zgodnie z nową konstytucją, dopóki niema sejmu, rząd jest odpowiedzialny tylko przed prezydentem. Oczywiście, taka prerogatywa prezydenta pociąga za sobą większą jego odpowiedzialność, aniżeli w innych państwach.

Zrozumiałem jest, że prezydent winien bacznie obserwować pracę rządu i w wypadkach koniecznych stosować swą ingerencję.

Zupełnie nieodpowiadają rzeczywistości pogłoski, jakoby nowy rząd zmienić miał politykę w sprawie wileńskiej i jakoby spodziewać się należało kompromisu w stosunku z Polską. Nasz spór z Polakami nie jest sporem jakiejś grupy politycznej, jest to spór narodu litewskiego. Niema na Litwie takich działaczy — pisze „Lietuvos Aidas" — którzy mogliby nie zgadzać się na nasz kurs. Tem mniej spodziewać się tego można od rządu. Przyszła jego praca niewątpliwie tego dowiedzie. —

Mniej więcej to samo powiedział nowy premjer Tubialis w wywiadzie z przedstawicielem „Siegodnia" oświadczając:

Centralnem zagadnieniem naszej polityki zagranicznej pozostaje w dalszym ciągu kwestja stosunków z Polską. Odnośnie do tego zagadnienia nowy rząd będzie działał w tym samym duchu co rząd poprzedni i żadne zmiany nie będą przewidywane. Rokowania co do poszczególnych zagadnień już zamierzone będą trwały w duchu poprzednim. Z żalem stwierdzić należy, że kwestja stosunków z Polską bardzo się komplikuje z tego powodu, że rząd Polski w dalszym ciągu podtrzymuje aktywną emigrację litewską, czego jawnym dowodem jest ostatni wypadek z Pleczkajtisem. (PAT)

Marsz. Piłsudski przeziębiony

Od kilku dni nie opuszcza pokoju

Pan Marszałek Piłsudski nie opuszcza od kilku dni pokoju z powodu lekkiego przeziębienia. Pomimo niedyspozycji, Pan Marszałek przyjął w dniu 24 b. m. o godz. 6—ej wieczorem p. ministra Zaleskiego, a w dniu 25 b. m. p. generała Barresa, szefa francuskiego lotnictwa wojskowego, który odbył w ostatnich czasach podróż po głównych ośrodkach lotniczych w Polsce oraz brał udział w nocnych manewrach lotniczych. Panu generałowi Barresowi towarzyszył generał Denain, szef francuskiej misji wojskowej w Polsce. Pan Marszałek odbył z obu generałami francuskimi oraz z ppułk. Beckiem dłuższą konferencję.

25 b. m. Marszałek Piłsudski przyjął delegację profesorów Uniwersytetu Wileńskiego, z rektorem, ks. Pankowskim na czele. Delegacja zaprosiła p. Marsz. Piłsudskiego do zaszczycenia swą obecnością uroczystego obchodu dziesięciolecia Uniwersytetu Stefana Batorego.

Narady stronnictw w Warszawie

W Sejmie naogół pusto. Po odmownej odpowiedzi na propozycję rządową, wielu z leaderów klubowych rozjechało się. W dniu wczorajszym obradował jedynie CKW. PPS. oraz Klub Narodowy.

CKW. zajmie się sprawami organizacyjnemi partyjnemi, dziś obradować zaś będzie t. zw. komisja parlamentarna Związku PPS. Prawdopodobnie poruszone będą aktualne sprawy związane z ostatnim artykułem Marszałka Polski i marszałka Sejmu Daszyńskiego.

Wczoraj w południe odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie prezydjum Klubu Narodowego, na którem uchwalono zwołać plenarne posiedzenie tego klubu na dn. 30 b. m. Odpowiedź klubu na list pos. Sławka, zawierający zaproszenie na wspólną konferencję stronnictw w sprawie rewizji konstytucji, nadeśle Klub Narodowy prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

Dziś odbędzie się posiedzenie posłów i senatorów klubu żydowskiego. Na porządku dziennym wybór przewodniczącego klubu, sprawa pominięcia pewnych stronnictw mniejszościowych przez p. Sławka odnośnie udziału w konferencji, która — jak wiadomo — nie doszła do skutku.

Pozatem klub rozważać będzie obecną sytuację polityczną.

Dymisja rządu austrjackiego

Następcą Streruwitza został prezydent policji

Wiedeń 25 września.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, kanclerz Streruwitz ogłosił dymisję gabinetu. Dymisja została przyjęta.

Misję tworzenia nowego gabinetu powierzono prezydentowi policji, Schoberowi, wicekanclerzem mianowany zostanie minister wojny, Waugouin.

Dymisja gabinetu Streruwitza komentowana jest w kołach parlamentarnych jako votum nieufności wobec zbyt słabej taktyki rządu Streruwitza odnośnie tolerowania ustawicznie grożących i powtarzających się niepokojów, oraz braku inicjatywy rządu w sprawach gospodarczych.

Kanclerz Streruwitz oświadczył, iż ustępuje, ponieważ uważa, że spełnił swój obowiązek całkowicie. (AW)

Parlament czeski rozwiązany

Wybory odbędą się 27 października

Praga 25 września.

Ukazał się dekret prezydenta republiki, w którym obie izby zgromadzenia narodowego wybrane w listopadzie 1925 roku na okres sześcioletni zostały rozwiązane. Nowe wybory wyznaczone będą na 27 października. (PAT)

Surowe kary za pojedynki w Niemczech

Berlin 25 września.

Komisja prawno — karna Reichstagu przyjęła dziś przepisy nowego kodeksu karnego, dotyczące pojedynków. W przepisach tych pojedynki z bronią w ręku będą karane więzieniem do trzech miesięcy a w razie wypadku śmiertelnego więzieniem do trzech lat. Wyzwanie na pojedynek karane będzie więzieniem do jednego roku. Przepisy pojedynkowe obejmują również pojedynki studenckie. (PAT)

Bankructwo tysiącletniego miasta

Berlin 25 września.

Saskie miasteczko Meissen, które obchodziło niedawno tysiąclecie swego istnienia, zawiesiło wypłaty. Passywa Maissen wynoszą 4 miljony marek.

Miasteczko Meissen słynne jest z swojej fabryki porcelany, założonej w roku 1710. (AW)

Odznaczenia PWK dla wystawców

Podczas zamknięcia wystawy rozdane zostaną medale i odznaczenia pamiątkowe, wielkie i małe złote, wielkie i małe srebrne oraz bronzowe.

Wielkich złotych i srebrnych odznaczeń udzielonych będzie 179, małych złotych — 172, wielkich srebrnych — 277. Cały szereg wystawców odznaczonych będzie dyplomami uznania. Ogółem wydanych będzie 1,000 odznaczeń. Lista odznaczonych wystawców została już ostatecznie skompletowana i zamknięta.

Morderca szofera

został schwytany przy trupie ofiary

w dwa dni po dokonaniu zbrodni

Przed dwoma dniami donosiliśmy o morderstwie, dokonanym na ulicy Zgierskiej, ofiarą którego padł 28—letni szofer Bronisław Sybilski. Sybilski otrzymał 5 ran w plecy, a rany te spowodowały natychmiastową śmierć. Początek awantury miał miejsce na sali tańca znajdującej się przy ul. Zgierskiej 17.

Bezpośrednio po zbrodni aresztowano trzech osobników, których podejrzewano o dokonanie morderstwa, jednak w toku śledztwa wyszło na jaw, że wszyscy trzej są niewinni, wobec czego ich zwolniono.

W międzyczasie zwłoki Sybilskiego przewieziono do prosektorjum. Wydział śledczy, wychodząc ze słusznego założenia, że przestępca ciągnie zawsze na miejsce zbrodni lub do jego ofiary, wystawił posterunek obok zwłok. Faktycznie w dniu wczorajszym dyżurujący agent zauważył jakiegoś osobnika, który na widok zwłok zakrył sobie oczy ręką i począł się cofać. Agent podszedł do niego i kazał mu się wylegitymować. Osobnik ów zamiast odpowiedzi rzucił się do ucieczki, wybiegł na ulicę Łąkową i usiłował przeskoczyć przez płot fabryki Bennicha, został jednak zatrzymany i aresztowany.

W urzędzie śledczym przewieziony przyznał się do popełnionego przestępstwa, zeznając, że czynu tego dopuścił się w stanie nietrzeźwym i pod wpływem zdenerwowania, pozatem nie chciał zdradzić nazwiska, oświadczając, iż nie chce robić przykrości swej rodzinie.

Po kilkugodzinnych badaniach udało się ustalić, iż jest to 24—letni Jan Siniarski, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 57 — biuralista.

Siniarskiego osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Mac Donald gościem Hoovera
Premjer angielski zamieszka w Białym Domu

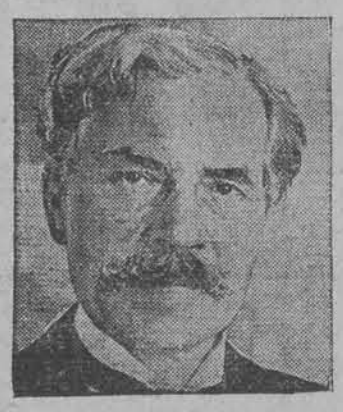

Nowy Jork 25 września.

Ustalono już oficjalnie program przyjęcia Mac Donalda w Stanach Zjednoczonych.

Angielski premjer przybędzie do Nowego Jorku 4 października i powitany będzie w porcie przez sekretarza stanu Stensona. Następnie specjalnym pociągiem uda się bezpośrednio do Waszyngtonu, gdzie zamieszka w ambasadzie angielskiej.

Zaraz po przybyciu do Waszyngtonu złoży Mac Donald wizytę w Białym Domu. Prezydent Hoover przy tej sposobności zaprosić ma Mac Donalda, aby przez kilka dni był jego gościem w Białym Domu.

Mac Donald pozostanie w Waszyngtonie do 10 października, poczem uda się do Kanady, wstępując po drodze na krótko do Filadelfji.

—⊙—

Druga wielka katastrofa kolejowa
w Rosji

RYGA, 25.9. Z Moskwy donoszą, że w pobliżu stacji Zujewka w Rosji sowieckiej wydarzyła się ponownie straszna katastrofa kolejowa. Dwa pociągi osobowe zderzyły się wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy. 26 osób poniosło śmierć a 30 zostało rannych. (ATU)

Partja robotnicza
w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork 24 września.

Utworzyła się tu nowa partja polityczna pod nazwą „The League for Independent Political Action". na której czele stanął prof. John Dewey, znany filozof amerykański. Program polityczny nowej partji, zbliżony do programu partji laborzystów w Anglji, obejmuje m. in.: upaństwowienie kopalń węgla, kolei, telefonów, elektryczności, gazu i t. p., pomoc dla farmerów, zabezpieczenie odpowiednich warunków pracy i płacy dla robotników, emerytury robotnicze etc.

—⊙—

GIEŁDA

Warszawa 25—go września.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 8.88 i pół.
Belgja 124.00.
Londyn 43.23 i pół.
Nowy Jork 8.90.
Paryż 34.91 i jedna czwarta
Praga 26.41.
Szwajcarja 171.93.
Stokholm 238.88.
Włochy 46.67 i pół.
Wiedeń 125.40.

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.8875. Rubel złoty 4.64. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 proc. poż. inwestycyjna 120.00 — 119.00; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 61.25; 5 proc. konwersyjna 49.75; 6 proc. poż. dolarowa 82.00; 10 proc. poż. kolejowa 102.50 (w proc); 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68).

AKCJE.

Bank Polski 169.00 — 170.00; powsz. Bank kredytowy 110.00; Bank Zw. sp. zar. 78.50.

Krwawe starcia w Mandżurji
między policją chińską a żołnierzami japońskimi
Na placu boju legło 20 osób

Wiedeń 25 września.

Dzienniki donoszą z Szanghaju: w mieście Tschling, położonym na północ od Mugdenu doszło do poważnego starcia pomiędzy wojskami japońskiemi a chińczykami. Urzędnik policji zastrzelił jednego żołnierza japońskiego, który atakował gości w restauracji. W odpowiedzi na to zjawił się oddział żołnierzy japońskich przed gmachem policji gdzie rozegrała się regularna bitwa, w której zginęło około 20 osób. Japończycy wysłali kilka oddziałów i obsadzili miasto. Wobec tego, że i chińczycy czynią dalsze przygotowania, sytuację uważać należy za poważną. (PAT)

Triumfalny przejazd p. Prezydenta
przez województwa wschodnie

Nowogródek 25 września.

Pan Prezydent Rzplitej opuścił dzisiaj rano Nowogródek, udając się przez Lidę do Wilna.

Przed wyjazdem nastąpiło uroczyste pożegnanie Dostojnego Gościa w sali recepcyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Otoczony szwadronem 25 p. przy biciu dzwonów, wystrzałów armatnich i dźwiękach hymnu narodowego odjechał Pan Prezydent samochodem w dalszą drogę. Cały przejazd Pana Prezydenta z Nowogródka przez Lidę do Wilna był jednym wielkim pochodem triumfalnym. Mieszkańcy okolicznych miejscowości składali Panu Prezydentowi wyrazy czci i hołdu, stwierdzając, iż pod opieką władz polskich mogą spokojnie pracować przy swych warsztatach.

W Lidzie Pan Prezydent niezwykle serdecznie witany przez ludność w towarzystwie min. Staniewicza, który towarzyszy Mu w dalszej drodze zwiedził miasto, szkołę i t. p. (PAT)

Liga Narodów
zakończyła wczoraj obrady

GENEWA, 25.9. W środę wieczorem Rada Ligi Narodów zakończyła pracę swej 57 sesji. (PAT)

GENEWA, 25.9. Ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy zebrali się dzisiaj na wspólnem posiedzeniu. Po omówieniu ogólnego położenia międzynarodowego i wymianie poglądów w sprawach bieżących, ministrowie postanowili, że najbliższa doroczna konferencja ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy odbędzie się w terminie zwykłym t. j. w drugiej połowie maja 1930 roku w Pradze. (PAT)

—oOo—

Walki bratobójcze w Chinach
Powstanie rozszerza się coraz bardziej

LONDYN, 25.9. Urzędowa chińska ajencja telegraficzna donosi, iż w prowincji Szantung również wybuchło powstanie. Generałowie Czangsun Czang i Subjan zajęli miasta Tsintau i Czifu. Wszędzie ogłoszono stan wojenny. Powstanie rozszerza się w sposób zastraszający. Wobec zerwania wielu linji telegraficznych i telefonicznych wiadomości o położeniu nadchodzą w bardzo ograniczonej ilości i to ze znacznym opóźnieniem. Rząd nankiński wysłał już znaczne posiłki, *które jednakże również* przeszły na stronę powstańców. (ATU)

Anglja kwituje z długów
za cenę zgody z Sowietami

LONDYN, 25.9. Delegat sowiecki dla rokowań z Anglją Dowgalewski podjął dziś po południu rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Hendersonem. (PAT)

LONDYN, 25.9. Krążą pogłoski, że gabinet angielski, jakoby zdecydował się dziś ograniczyć swe pretensje materjalne wobec Sowietów wyłącznie do pretensji prywatnych obywateli brytyjskich, poszkodowanych przez rewolucję bolszewicką i przez nacjonalizację. Rząd brytyjski zdecydowany jest rzekomo zrezygnować z t. zw. długów wojennych carskich. Co do sprawy propagandy, to ze strony brytyjskiej nie przywiązuje się jakoby dziś jeszcze do tej kwestji większej wagi, o ile Dowgalewski zgodzi się na formułę, gwarantującą rzeczowe rozpatrzenie prywatnych pretensyj obywateli brytyjskich i na jakąkolwiek ogólną formułę w sprawie propagandy. W tym wypadku rząd angielski zgodzić się ma na wznowienie stosunków dyplomatycznych.

To stanowisko rządu brytyjskiego zakomunikowane miało być Dowgalewskiemu, który zasłonił się ograniczonemi pełnomocnictwami i odpowiedział, że zwróci się po instrukcje do Moskwy. (PAT)

Reynaud konszachtował z Niemcami
wbrew woli Poincarego

Paryż 25 września.

„Echo de Paris" zamieszcza dziś list byłego premjera Poincarego w sprawie tajemniczych konszachtów posła Arnolda Rechberga z posłem Reynaudem na temat sojuszu francusko — niemieckiego, o czem już donosiło „Hasło".

Poincare oświadczył, iż w 1923 i 1928 r. konferował dwukrotnie z Rechbergiem, który przedłożył mu kilka ogólnych wytycznych przyszłego sojuszu zbliżenia francusko — niemieckiego. Poincare odpowiedział wówczas krótko, że sprawy tego rodzaju, o ile wogóle nadają się do dyskusji, to między zainteresowanemi rządami, a nie za pośrednictwem osób prywatnych.

Poincare stwierdza również, że poseł Reynaud działał bez jego upoważnienia, a nawet wbrew jego życzeniom.

Berlin 25 września.

W doniesieniach z Paryża prasa zamieszcza oświadczenie deputowanego Reynauda, nadesłane z Meksyku, gdzie obecnie przebywa.

W oświadczeniu tem poseł Reynaud stwierdza, iż w Berlinie prowadził rokowania z rozmaitymi przewódcami stronnictw m. in. z ministrem Stresemannem, Breitscheidem, posłami centrum. Rechberg zaproponował mu wówczas spotkanie z gen. Lippe, czemu jednak Reynaud nie przypisywał żadnego znaczenia.

W związku z oświadczeniem Reynauda „Deutsche Allgemeine Ztg." przypomina, że gdy Reynaud po pobycie w Niemczech powrócił do Paryża Poincare polecił policji politycznej odebrać mu paszport zagraniczny, aby więcej w Niemczech nie myszkował.

Czy zwiedziłeś P.W.K.?

Nieprzerwany tydzień pracy w Sowjetach

Moskwa 25 września.

Rada Komisarzy Ludowych Z. S. R. R. opublikowała dekret w sprawie przejścia w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach na system nieprzerwanego tygodnia pracy. Praca będzie się odbywać codziennie, z niedzielą włącznie, z wyjątkiem 5—ciu dni świąt dorocznych rewolucyjnych. Robotnicy i urzędnicy będą mieli kolejno dzień odpoczynku po czterech dniach pracy. Zgodnie z tem, 5—cio dniowy tydzień pracy, obowiązujący w organizacjach handlowych, kulturalnych i innych instytucjach publicznych, zostanie zreorganizowany. W instytucjach tych ma być wprowadzony 7—mio godzinny dzień pracy. Ilość codziennych godzin pracy w przemyśle pozostaje niezmieniona. (PAT)

Bolszewicy rozstrzelali 72 duchownych

Rosyjskie koła cerkiewne w Jugosławji otrzymały z Rosji wiadomość o nowej zbrodni bolszewickiej na dalekim Wschodzie.

Ofiarą sowietów stało się 72 duchownych *prawosławnych, oskarżonych o kontrrewolucję* na tle wypadków, które wydarzyły się ostatnio na pograniczu sowiecko — chińskiem. Posądzając duchowieństwo prawosławne o współdziałanie z emigracją rosyjską w Mandżurji, władze bolszewickie aresztowały kilkudziesięciu duchownych, skazując wszystkich w trybie doraźnym na karę śmierci.

Demonstracja 12 tys. Niemców

BERLIN, 25.9. W wielkiej sali pałacu sportowego odbyło się wczoraj staraniem komitetu plebiscytowego pierwsze demonstracyjne zgromadzenie przeciwko planowi Younga. Dzięki gwałtownej propagandzie rozwiniętej przez stronnictwo niemiecko-narodowe i Stahlhelm w zgromadzeniu wzięło udział przeszło 12 tysięcy osób, które szczelnie wypełniły salę i plac przed pałacem. Po przemówieniu przywódcy Stahlhelmu, Seldtego i prezesa stronnictwa niemiecko-narodowego, Hugenberga odbył się manifestacyjny pochód, w czasie którego doszło do starcia z komunistami.

W czasie zamieszania padły strzały rewolwerowe. Policja interwenjowała i aresztowała kilkanaście osób. (PAT)

Tabela wygranych
16-ty dzień ciągnienia

75.000 zł. wygrał nr. 147836

Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 1761, 15025, 70213, 118631, 122510, 178226.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 2458, 20415, 47180, 57480, 71231, 77558, 101999, 105142, 123071, 137373, 138709 138923, 152423.

Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 13068, 18058 31135, 36580, 42477, 49469, 50447, 51271, 59852, 63156, 70372, 70867, 83356, 85472, 88190, 107007, 117718, 147126, 152271, 154064, 156494, 175971.

Po 600 zł. wygrały N—ry: 2787 3482 7684 16943 50235 59328 55707 56721 58381 59239 59334 62362 65112 67032 69711 76585 85623 86326 86914 87734 91512 103185 118784 131417 143671 104291 124799 132834 151476 104877 107513 114977 130255 130976 137848 141807 141921 158947 169856 178428.

REPUBLIKA MONGOLSKA

Wypadki w Mandżurji zwracają uwagę na republikę mongolską, o której istnieniu bardzo mało wiadomo w Europie.

Republika ta, dziesięciokrotnie większa od Polski istnieje od lat ośmiu. Do r. 1911 Mongolja wraz z Tybetem, Turkiestanem chińskim i Mandżurją wchodziły w skład Chin. Już wtenczas Mongolja dzieliła się geograficznie na północną, czyli zewnętrzną i południową, czyli wewnętrzną. Po rozpadnięciu się państwa chińskiego, Mongolja zewnętrzna ogłosiła się terytorjum autonomicznem. W roku 1920 rosyjski antybolszewicki generał Siemionow zmusił rząd chiński do opuszczenia Mongolji i sam objął jej administrację.

13 marca 1921 r. w mongolsko - syberyjskiem miasteczku Kiachta zebrał się tym czasowy narodowy rząd mongolski, a na jego czele stanął Hutuchta, głowa tamtejszego kościoła. Przy pomocy wojsk sowieckich udało się rządowi narodowemu oczyścić kraj z wojsk generała Siemionowa, a po śmierci Hutuchty w maju 1924 r. Mongolja przeistoczyła się w republikę.

Pomimo obszaru 7 miljonów kilometrów kwadratowych, Mongolja nie posiada nawet miljona mieszkańców. Z tego jest około trzy czwarte miljona Mongołów, resztę tworzą przeważnie Rosjanie i Chińczycy.

Republika mongolska nie obejmuje wszystkich Mongołów. Część ich pozostała w Mongolji wewnętrznej, należącej do Chin, inni znowu pozostają w burjacko - mongolskiej republice, związanej z Sowietami. Stolicą Mongolji jest Urga, nazwana od r. 1924 Ulan Bator Hoto, czyli „Miasto czerwonych bohaterów“. Stolica o 100.000 mieszkańców posiada elektrownię, autobusy, telefon, radjostację, teatr, kino, bank, oraz urząd pocztowy i telegraficzny, wreszcie trzy czasopisma. Tuż za miastem, w dwóch wielkich klasztorach, mieszka 15.000 mnichów. Większy z tych klasztorów w świecie buddyjskim słynie jako, na wysokim poziomie stojąca szkoła duchowna. Mnisi odgrywają w kraju znaczną rolę, już z tej przyczyny, że stanowią 15 procent całej ludności, a 30 procent ludności męskiej. Są oni właścicielami niezliczonych trzód bydła. Jeden z klasztorów Urgi posiada sam 30.000 koni, 15.000 bydła i 100.000 owiec.

Jeszcze w 13 wieku Mongołowie podobnie jak inne narody Azji środkowej, wyznawali szamanizm rodzaj religji czarnoksięskiej. Pod koniec 16 stulecia przyjął się buddaizm, pod tą samą formą co w Tybecie, czyli pod postacią lamaizmu. Najwyższa władza kościelna do roku 1924 spoczywała w rękach Hutuchty z Urgi, który wywodził swoje pochodzenie od tybetańskiego świętego Tarana-Ta i uważany był za jego reinkarnację. Ostatni Hutuchta był ósmem wcieleniem Tarany Ta.

W Mongolji niema kolei. Komunikacja odbywa się przy pomocy koni i wielbłądów, w najnowszych czasach samochodami. Niedawno otworzono pierwszą linję lotniczą.

Ludność rozpada się na trzy stany: szlachtę, duchownych i pospólstwa, stanowiące trzy czwarte ludności. Chów bydła jest głównem źródłem utrzymania ludności.

Rolnictwo jest jeszcze w stanie bardzo zacofanym. Trudnią się niem przeważnie w Mongolji osiadli Chińczycy. Przemysłu niema wogóle. Dopiero w ostatnich latach otwarto pierwszą garbarnię. Bogactwa mineralne nie zostały dotychczas wykorzystane. Dawniej handel znajdował się wyłącznie w rękach Chińczyków, dziś muszą liczyć się oni ze współzawodnictwem Rosjan i innych cudzoziemców. W r. 1921 założono pierwsze mongolskie towarzystwo spożywcze (Moncencop) rozwijające się nadspodziewanie pomyślnie i posiadające już 100 filji w kraju, w Chinach i w Rosji. Przy założeniu jego było tylko 70 członków, w r. 1924 — już 3000, a teraz liczba ich przekracza 10.000. W roku 1924 założono bank państwowy pod nazwą „Bank handlu i przemysłu“, który na miejsce kursujących monet i sztab srebrnych wprowadził banknoty, wartości około 2 zł. 50. — „Tukhrik“, rozpadający się na 100 „Mug“.

Od śmierci Hutuchty posiada Mongolja konstytucję, której najwyższą władzą jest parlament (Huruldan). Posłów wybiera cała ludność, nie wyłączając kobiet, z chwilą osiągnięcia lat 18. Parlament ze swego grona wybiera komitet wykonawczy, złożony z 30 członków, który znów wyłania z pośród siebie radę pięciu, stanowiącą właściwy rząd.

Chiny nie uznały dotychczas niezależności Mongolji. Rosja wydała w tej sprawie następujące mgliste orzeczenie: Rząd Związku Sowietów uznaje zewnętrzną Mongolję, jako niezależ. część państwa chińskiego i szanuje zwierzchność Chin. Z drugiej strony Związek Sowietów uznaje prawo autonomji Mongolji tak dalece, że nietylko nie zniósłby mieszania się Chin w jej wewnętrzne sprawy, ale uważa nawet politykę zewnętrzną Mongolji za niezależną“.

W rzeczywistości stara się wszelkiemi siłami Mongolję podporządkować sobie

Ostre tarcia wśród komunistów

Rozkład „jaczejki” bolszewickiej we Francji

Od własnego korespondenta „Hasła”“

Paryż, we wrześniu 1929 r.

Jedno z dwojga: albo komuniści francuscy dotknięci są nieuleczalną hypertrofją zmysłu krytycznego oraz progresywnym zanikiem dyscypliny partyjnej, albo też metody tępienia mikrobów chorobotwórczych, doprowadzających do widocznego już rozkładu „jaczejkę“ tutejszego bolszewizmu, są najzupełniej fałszywe. Od samego bowiem założenia tego stronnictwa trwają ciągłe rugi „socjalpatrjotycznych, małomieszczańskich, kontrrewolucyjnych“ członków, od pierwszej chwili dokonywana jest gruntowna dezynfekcja nadkomitetów, komitetów i podkomitetów, zarażonych bakterjami zwątpienia, opozycji i nawet frakcjonizmu, od początku bezlitośnie karani są wszyscy „towarzysze“, podejrzani o niedostateczny lojalizm wobec Moskwy, a przecież bunt nie wygasa... Przeciwnie, bucha coraz większemi płomieniami! Ostatnie zaś tygodnie obfitowały w sensacyjne wprost represje i wyroki!

Bezpośrednią przyczyną rzucenia tych gromów było zachowanie się niektórych współpracowników „Humanité“ w słynnej aferze komunistycznego Banku Robotniczo-włościańskiego. Podobno, bank ten udzielał znacznych pożyczek (?!) różnym instytucjom partyjnym, co, w pojęciu Moskwy, stanowiło ciężkie przestępstwo, gdyż, uniemożliwiając materjalnie — chociażby i częściowo tylko — komunistów francuskich od subsydjów bolszewickich, mogło przyczynić się do wzmocnienia tendencyj separatystycznych, które i tak już nurtują umysły wielu „towarzyszy“. Otóż, redakcja „Humanité”, która również korzystała niejednokrotnie ze szczodrobliwości owego banku, rozpoczęła niesłychanie gwałtowną kampanję przeciwko władzom tutejszym, zdecydowanym położyć kres robotniczo włościańskim „operacjom finansowym“, a przynajmniej, ograniczyć je do tranzakcyj, ściśle odpowiadających ogólnym przepisom prawnym. Autokratycznemu Kominternowi wydało się to postępowanie wysoce podejrzanem — zarządzono ponowną dezynfekcję pod kierunkiem wiernego Moskwie Florimond'a Bonte'a.

Ex-seminarzysta, niedoszły ksiądz i były klerykał, odznacza się ów mąż zaufania bolszewików znamienną dla każdego „neofity partyjnego“ krańcowością doktrynerską, spotęgowaną w danym wypadku chęcią zrobienia prędkiej i świetnej karjery...

Otrzymawszy więc teraz tak ważny mandat, udał się, imieniem wszechwładnego Politbiura, do lokalu „Humanité“ i przystąpił do bezzwłocznego usuwania współpracowników, figurujących na moskiewskiej liście proskrypcyjnej. Szczegół charakterystyczny: na wszelki wypadek przydzielono mu eskortę z dwudziestu muskularnych proletarjuszów — a nuż skazani zechcą zaprotestować przeciw tak surowemu wyrokowi?!...

Nie zgilotynowano jeszcze dwóch filarów redakcyjnych — Marcel'a Cachin'a i Vaillant-Couturier'a, zdegradowano ich wszakże w sposób manifestacyjny do roli podrzędnych sił pomocniczych: pierwszemu wolno pisywać już tylko pod dyktando Florimond'a Bonte'a, a manuskrypty drugiego wędrują niemal zawsze do kosza! Jednocześnie, „oczyszczono z niepożądanych żywiołów“ (sic!) cały szereg paryskich i prowincjonalnych związków syndykatów oraz kooperatyw, poddanych wpływom komunistycznym. Nie wielka ilość, ale zwarta jakość stanowi o potędze partji — ilość spadła podobno do cyfry, maximum, 13,000-y, członków, podczas gdy niedawno jeszcze było ich przeszło 40,000-y, o jakości zaś świadczą bardzo niekorzystnie treść i styl dzisiejszych artykułów zasadniczych w „Humanité“... Jeśli dezynfekcja przeprowadzana będzie nadal — w tem samem tempie, w tych samych rozmiarach i z tą samą bezwzględnością, — to wkrótce będzie można jej zaniechać, gdyż nie będzie już kogo dezynfekować! Zwłaszcza, iż okazuje się, że partja posiada niemało towarzyszów, utrzymujących nieoficjalne, rzecz prosta, ale intymne stosunki z tutejszą prefekturą policji, co musi dezorganizować wewnętrze życie „jaczejek“ komunistycznych.

Bezstronność nakazuje stwierdzić, iż nielepiej dzieje się w innych krajach — pomimo jaknajenergiczniejszych represyj rozluźnia się karność i wzmaga opozycja śród amerykańskich, czeskich, alzackich szwedzkich, etc. żołnierzy III-ej Międzynarodówki. Ba, najostrzejsze tarcia istnieją wszak w łonie bolszewickich komitetów wszelkiego rodzaju — Moskwa więzi, deportuje i uśmierca bez najmniejszej litości, a jednak wciąż nowych przestępców chwyta na gorącym uczynku kontrrewolucyjnego frakcjonizmu! Coraz się zdarza że wczorajsi sędziowie zasiadają na ławie oskarżonych. W Paryżu taka zmiana ról jest już dziś zjawiskiem prawie codziennem, i dlatego rację mają ci, którzy domagają się, by rząd francuski zaniechał represyj, gdyż komuniści sami „wydezynfekują się doszczętnie...

Z. Kl.

Czerwony raj w oczach robotnika Zachodu

Znamienne wynurzenia dwóch komunistów angielskich

Administracja kopalni Teelmiston w Anglji wysłała niedawno do Rosji sowieckiej dwu górników, którzy znani byli jako zaciekli zwolennicy komunizmu. Występowali oni niejednokrotnie na wiecach robotniczych, chwaląc stosunki sowieckie.

Wobec tego administracja kopalni zaproponowała im odbycie podróży do Sowietów na koszt kopalni, ale z pod warunkiem, że nie wrócą do Anglji, jeżeli warunki pracy i bytu robotników w Rosji okażą się lepsze, niż warunki pracy i bytu w Anglji.

Jakiś czas nie było od wysłanników żadnej wieści. Dopiero przed kilku dniami wrócili do Teelmiston, pozbawieni na zawsze iluzji komunistycznych.

W sprawozdaniu, które wygłosili przed ogółem robotników teelmistońskich, stwierdzili oni, iż robotnicy rosyjscy żyją w nędzy, o której górnicy angielscy nie mają żadnego pojęcia. Praca robotników sowieckich wyzyskiwana jest przez trusty państwowe, które wyznaczają robotnikom zarobki, kilkakrotnie mniejsze od przeciętnych zarobków górników w Anglji. Równocześnie ceny obuwia i ubrania itp. są w Rosji dwukrot nie wyższe od cen w Anglji. Wielką plagą życia robotniczego w Rosji jest także brak mieszkań robotniczych. Górnicy rosyjscy mieszkają w brudnych, przeludnionych barakach, w których panują niewiarogodne, barbarzyńskie stosunki.

Byli komuniści oświadczyli uroczyście swoim słuchaczom, iż pragną pozostać w Anglji, gdyż los angielskiego robotnika jest do pozazdroszczenia w porównaniu z losem robotnika rosyjskiego.

Metody opozycji

Na marginesie projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość

W ostatnich czasach hasłem dnia cekawistów jest „żądanie“ przeprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu na starość. O tem prasa pepeesowska wypisuje sążniste artykuły, przeprowadza „groźne“ rezolucje na zebraniach partyjnych, wiecach robotniczych i t. p.

Jak wygląda ta sprawa w świetle prawdy.

W okresie sejmokracji, gdy partje polityczne omal że niepodzielnie krajem rządziły, nic w sprawie ubezpieczeń na starość nie uczyniono. Dopiero rząd Marszałka Piłsudskiego z własnej inicjatywy przygotował projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość i złożył go w Sejmie. Było to m. in. spełnieniem przyrzeczenia, jakie Marszałek Piłsudski dał w 1928 r. delegacji górników.

Wobec dłuższej przerwy w pracach Sejmu projekt rządowy o ubezpieczeniu na starość — w liczbie innych projektów — został przez rząd wycofany. Z faktu tego opozycja cekawistyczna ukuła broń agitacyjną, domagając się głośno w prasie i na wiecach wprowadzenia ubezpieczenia na starość.

W celu przygwożdżenia demagogji partyjnej, zwróciliśmy się do autorytatywnego w tym względzie źródła, a więc do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o miarodajne oświetlenie losów wymienionego projektu. W odpowiedzi na to otrzymaliśmy zapewnienie, że wycofany projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość poddany został rewizji i nietylko nieprzekreślone zostają dobrodziejstwa z tej ustawy płynące, lecz owszem, korektywy jakie przez rząd obecny wniesione do tego projektu zostaną, zmierzają ku ulepszeniu go na korzyść mas pracujących.

W świetle faktów zupełnie jasnym się staje charakter wystąpień opozycji cekawistycznej, która szukając dla tumanienia nas popularnych haseł, tym razem niefortunnie chwyciła się kwestji ubezpieczenia na starość. W ciągu 9 lat sami nic dla robotników w tej mierze nie zrobili, gdy zaś rząd w spełnieniu przyrzeczenia Marszałka Piłsudskiego sprawę ubezpieczenia na starość postawił na porządku dziennym, fałszywi trybuni ludowi, idąc w ogonku prawdziwych opiekunów mas pracujących, udają, że to oni przeprowadzenia ustawy się domagają. Na tych farbowanych lisach poznają się masy robotnicze, gdy tylko poprawiony i ulepszony projekt ubezpieczenia na starość zostanie przez rząd Marszałka Piłsudskiego w życie wprowadzony. —

Kto podlega zabezpieczeniu
na wypadek bezrobocia

Obowiązująca obecnie w Polsce Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (z dnia 18/7. 1924 r.) nie rozciąga przymusu zabezpieczeniowego na wszystkich bez wyjątku zatrudnionych robotników, lecz przewiduje jedynie określone kategorje zakładów pracy, których robotnicy podlegają temu zabezpieczeniu. Zgodnie z treścią art. 1 tej ustawy, obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy bez różnicy płci, po ukończeniu 18 lat życia, pozostający w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, komunikacyjnych i przewozowych oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają powyżej 5-ciu robotników. Powyższe dotyczy zakładów pracy, nie będących własnością państwową lub samorządową.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 marca 1925 r. podlegają przymusowemu zabezpieczeniu: robotnicy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach państwowych: w kopalniach węgla kamiennego i ropy naftowej, w fabryce olejów miner., w Drohobyczu, odbieralni ropy w Modryczu, w fabryce związków azotowych w Chorzowie, w hucie „Blachownia", w tartakach i zakładach obróbki drewna oraz w zakładach przemysłowo-szkolnych dla inwalidów wojennych w Piotrkowie oraz wykwalifikowani robotnicy, zatrudnieni przy perjodycznych robotach okresowych: 1) na kolejach państwowych, 2) ziemnych i budowlanych, prowadzonych we własnym zarządzie przez władze wojskowe i w magazynach wojskowych, 3) budowlanych drogowych, wodnych i meljoracyjnych, prowadzonych we własnym zarządzie przez władze państwowe i samorządowe, 4) we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych powyżej przytoczonych, wreszcie robotnicy niewykwalifikowani, o ile wymienione wyżej w pp. 1, 2, i 4 roboty trwają normalnie dłużej, niż 6 miesięcy w roku, oraz o ile robotnicy ci w ostatnich 12 miesiącach przed ich przyjęciem do tych robót, pozostawali conajmniej przez 10 tygodni w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach, wymienionych w przytoczonym wyżej art. 1 ustawy.

Nie podlegają obowiązkowi zabezpieczenia robotnicy zatrudnieni sezonowo w poniżej wymienionych przedsiębiorstwach, które są czynne normalnie krócej, niż 6 miesięcy w roku, a mianowicie: cukrownie, krochmalnie, syropniarnie, gorzelnie, suszarnie, fabryki przetworów owocowych i wytwórnie napojów chłodzących. Również nie podlegają zabezpieczeniu niewykwalifikowani robotnicy sezonowi, zatrudnieni przy perjodycznych robotach: kolejowych, drogowych, wodnych i meljoracyjnych, o ile wymienione roboty trwają normalnie krócej, niż 6 miesięcy w roku, oraz o ile robotnicy ci w ostatnich 12 miesiącach, przed przyjęciem do powyższych robót, pozostawali zatrudnieni mniej, niż przez 10 tygodni, w przedsiębiorstwach wymienionych w art. 1 ustawy.

Dzięki takiemu ujęciu sprawy zdarzają się wypadki, że zakład pracy nie zabezpieczył swych robotników, pomimo, iż był do tego obowiązany, lub też odwrotnie zakład pracy, którego robotnicy nie są objęci ustawą, zabezpieczył ich w Funduszu Bezrobocia, wpłacając za nich wkładki zabezpieczeniowe i potrącając z zarobków należną o dnich część. W I-ym wypadku, po ujawnieniu przez kontrolę uchylenia się od przestrzegania ustawy, zaków należną od nich część. W I-ym wywypadku robotnik, zgłaszający się po świadczenia do Funduszu Bezrobocia, po utracie pracy, spotyka się z odmową wypłaty tych świadczeń, gdyż nie miał prawa być zabezpieczonym. Otrzymuje on wtedy od zakładu pracy jedynie zwrot wpłaconych wkładek. Do czasu więc oczekiwanego znowelizowania ustawy z dn. 18-7 1924 r. w kierunku rozciągnięcia przymusu zabezpieczeniowego na wszystkich robotników, bez względu na rodzaj zakładu pracy, konieczne jest, aby pracodawcy upewnili się w każdym wypadku, co do obowiązku zabezpieczenia swych rotników na wypadek braku pracy. Również sami robotnicy we własnym interesie i robotnicze związki zawodowe winny pilnie i uważnie sprawy tej doglądać.

Dziś i dni nast.
Dziś i dni nast.

Potężne arcydzieło erotyczne na tle Paryża, jego szaleństw zabawy i nocnej rozkoszy

Miasto Miłości

z czarującą **Carmen Boni**
i najpiękniejszym amantem
Iwanem Petrowiczem

Specjalnie dostosowaną ilustrację muzyczną wykona powiększona orkiestra symfoniczna pod batutą **Sz. Bajgelmana**

Początek w dni powszednie o g. 3.30 w soboty, niedziele i święta o g. 1-ej.

W sytuacji ciężkiej dla rolnictwa
Memorjał sfer rolniczych do rządu

Rada naczelna organizacyj ziemiańskich po rozpatrzeniu sytuacji rolnictwa polskiego postanowiła wystąpić do rządu z memorjałem, zawierającym postulaty sfer rolniczych.

W sprawie przemiału zbóż chlebowych sfery rolnicze stoją na stanowisku, że ograniczenia przemiałowe bynajmniej nie dają oszczędności w spożyciu, a jako wysoce szkodliwe dla produkcji i handlu winny ulec zmianie.

Rolnicy domagają się dalej, aby w momencie dla rolnictwa tak krytycznym, jak obecny, utrzymać dotychczasową taryfę kolejową na zboże, mąkę, otręby i kartofle i przedłużyć czas trwania tej taryfy do dnia 1 listopada 1930 r. Gdyby ten postulat nie mógł być uwzględniony, wysuwają sfery rolnicze żądanie, aby taryfa kolejowa na zboże była niższa od taryfy kolejowej na mąkę conajmniej o 30 procent.

Wreszcie domagają się organizacje rolnicze, aby polityka rolnicza wogóle, a także zbożowa i aprowizacyjna, była kierowana przez min. rolnictwa i proponuje powołać do życia przy min. rolnictwa Rady rolnicze. Rada ta ma być organem doradczym na wzór innych rad gospodarczych.

W końcu wysuwają organizacje rolnicze postulat, aby nałożono odpowiednie cła wwozowe na kukurydzę i ryż z uwagi na sztucznie wysokie spożycie ryżu w kraju oraz nadmiar owsa.

Zjazd właścicieli dorożek samochodowych w Poznaniu

W ub. niedzielę odbył się w Poznaniu z okazji poświęcenia sztandaru miejscowego związku właścicieli dorożek samochodowych, zjazd delegatów tej organizacji z całej Polski.

Uczestnicy uroczystości udali się samochodami z orkiestrą do kaplicy św. Józefa, gdzie odbyło się poświęcenie sztandaru, a następnie podążyli na posiedzenie do sali Jarockiego.

Na uroczystości przewodniczyli prezes p. Kamyszek i wiceprez p. Taczarek.

Wygłoszono szereg podniosłych przemówień, w których podkreślano konieczność konsolidacji związków właścicieli dorożek samochodowych w jedno silne ogólna polskie zrzeszenie.

Na zebraniu entuzjastycznie był witany przedstawiciel miejscowej organizacji stanu średniego, nż. E. Namysł, oraz delegat „Hasła", red. A. Zabęski.

Ukonstytuowanie się władz poznańskiej Izby Rzemieślniczej

W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie Izby Rzemieślniczej, poprzedzone uroczystem, nabożeństwem w katedrze.

Na prezydenta wybrano dotychczasowego prezesa p. J. Staszaka, większością 19 głosów, kontrkandydat p. J. Wrembel otrzymał 11 głosów.

Na wiceprezydenta wybrano p. Górczaka, na członków p. Górskiego, Kośmickiego i Rowińskiego.

SŁOŃCE
Napiórkowskiego 28

Dziś i dni następnych

KAWALEROWIE NOCY

Dramat miłości niewinnie skazanego i córki policjanta - W rolach głównych

Wiktor Mc. Laglen, Lois Moran i Nick Stuart.

??? Następny program ???

Początek w dni powsz. od godz. 5, 7 i 9, w soboty, niedziele i święta o 3

Orkiestra pod kierunkiem Romualda Ulatowskiego

WHITMAN CHAMBERS 38

„DON KOJOT"

PRZEDRUK WZBRONIONY.

— Nic mu nie będzie — oznajmił spokojnie Don Kojot. — Spojrzyj pan na niego. Już się ocknął.

Wszyscy się odwrócili i zobaczyli, że Burke patrzy na nich smętnie swemi małemi, bladoniebieskiemi oczkami.

Chandler stał się nagle natarczywy.

— Będziemy go musieli kazać zamknąć. Więzienie jest jedynem odpowiedniem pomieszczeniem dla takiego człowieka. Trzeba go stąd zabrać, dopóki jest spokojny.

Don Kojot uśmiechnął się w myśli. Niepokój bogacza był tak widoczny, że rzucał się w oczy przynajmniej jednej osobie w pokoju. Nowy nastrój, jaki opanował młodzieńca z przybyciem Dorringtona, obudził w nim chęć dokuczenia kopalnianemu magnatowi.

— Za chwilę może przyjdzie do siebie — zauważył odniechcenia. — Przejściowy obłęd, wie pan! Możliwe, że już teraz jest zupełnie normalny. Myślę że nie warto ciągnąć go do więzienia.

Chandler zignorował uwagę Don Kojota i zwrócił się do Dorringtona. Zdawało się, że zgrzyta zębami.

— Jeżeli pan sobie życzy, mogę dać swój samochód, to go się przewiezie.

Dorrington skinął głową i wzrok jego, kiedy spojrzał na Don Kojota, miał wyraz nieomal błagalny.

— Tak. I ja uważam, że bezpieczniej będzie go stąd usunąć. W każdym razie powinien się znaleźć pod opieką lekarza. Panie Lawrence. może spróbujemy go wynieść.

— Dobrze! — rzekł Don Kojot.

Dziwne — pomyślał — jak różnie dwaj ludzie potrafią wydawać rozkazy. Chandler dawał do zrozumienia, że zwraca się do niższego od siebie, Dorrington podkreślał, że są kolegami po fachu.

Pochylili się nad Burke'm i stwierdzili, że we dwóch go nie dźwigną. Warjat zaczął się rzucać po podłodze z milczącą gwałtownością niczem świeżo schwytany pstrąg. Lawrence odsunął pośpiesznie starego pana.

— Niech pan nie podchodzi za blisko — ostrzegł. — Lepiej się nie narażać na jego kopnięcie. Proszę poczekać. Zawołam kilku górników. Niełatwo mu damy radę.

Lawrence wypadł z domu i pobiegł do baraków. Wybrał czterech ludzi, najwięcej zasługujących na zaufanie, powiedział im, co się stało, i przyprowadził za sobą do domu. Pomimo to przeprawa ze związanym warjatem była ciężka, i zanim przetransportowano go do samochodu Chandlera, niejeden z górników doświadczył jego szaleńczej siły.

— Panie Lawrence, a teraz pan pójdzie do łóżka — rozkazał Dorrington, gdy już było po wszystkiem. — Dosyć się pan natrudził jak na jedną noc. I w dodatku będzie mi pan potrzebny od wczesnego rana. Musimy omówić pewną sprawę. Jeżeli się pan odrazu nie położy. nie będzie pan później zdolny utrzymać się na nogach.

Don Kojot nie protestował.

— Ma pan dyrektor rację. Ledwie żyję.

Skinął głową grupie, otaczającej samochód Chandlera. Jednakże odezwał się pod adresem jednej tylko osoby.

— Dobranoc państwu! I miłych wrażeń — jeżeli to możliwe.

Dorrington pogonił wzrokiem za młodym człowiekiem, oddalającym się ciężkim krokiem w kierunku baraków. Rad był z panującego mroku, bo oczy zaszły mu łzami.

— Nigdy jeszcze nie spotkałem takiego prawego i dzielnego człowieka — zauważył spokojnie napół do siebie, napół do otaczających. — Co za szczęśliwy traf, że zdobyliśmy taki skarb.

Chandler i Gayle nie uczynili żadnego komentarza. Dorrington zwrócił się do kopalnianego magnata.

— Możeby pan był łaskaw podarować nam tę resztę nocy! — zaproponował. — Chciałbym omówić z panem zrana pewne rzeczy. Ja odwiozę Burke'go, jeżeli mi pan powierzy swój samochód. I tak zresztą musiałbym jechać do miasta w celu porozumienia się z władzami. Prosze, niech pan zostanie i prześpi się trochę.

Chandler zawahał się, i najwidoczniej nie mogąc znaleźć żadnego wykrętu, przychylił się do prośby gospodarza.

— Dobrze! Dziękuje panu.

— Gayle wskaże panu gościnny pokój — dodał Dorrington, sadowiąc się koło kierownicy. — Nie taki coprawda luksusowy, do jakich pan jest przyzwyczajony, ale sądzę, że wystarczy. Już prawie świta.

— Jestem pewny, że będzie mi wygodnie — zaprotestował uprzejmie Chandler.

Gayle i magnat kopalniany stali tuż koło siebie. Samochód ruszył z miejsca i pomknął ku zakrętowi drogi. Kiedy jego światła rozpłynęły się w mrokach nocy, zawrócili i poszli w milczeniu do domu. Cisza, panująca na Buckaroo, podziałała na dziewczynę przygnębiająco. Zdawało jej się, że dźwiga na ramionach jakiś ogromny ciężar. Z zapieczętowanej kopalni nie dochodził żaden dźwięk. Wentylatory nie działały. Po szynach do rampy nie turkotały wózki. Nawet wiatr spoczywał we śnie, i wszystkie drzewa, otaczające karczowisko, stały groźnie, nieruchome, odcinając się czarno na tle nocnego nieba. Nawet szum rzeki wydawał się słaby i daleki.

(d. c. n.)

KRONIKA

WRZESIEŃ
26
CZWARTEK

DZIS: Cyprjana
JUTRO: Damjana

Ws. słońca g. 5 m. 27
Zachód „ g. 17 m. 29
Ws. księżyca g. 21 m. 53
Zachód „ g. 15 m. 13

Rejestracja rocznika 1911

Dziś w czwartek dnia 26 września r. b. powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura Policyjno-Wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej rano do 15 (3-ej po poł.) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie IV Komisarjatu Policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się na litery: A. B. C. D. E. F. G. oraz zamieszkali na terenie XI Komisarjatu Policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się na litery: K. L. Ł. M. N. O. P.

Każdy zgłaszający się do rejestracji powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, a w razie braku tegoż-metrykę urodzenia oraz inny dokument stwierdzający tożsamość osoby, świadectwo szkolne, rzemieślnicy zaś ponadto świadectwo cechowe.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w oznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych, lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie. (w)

Kursy języków obcych przy Związku Handlowców Polskich

Zwyczajem lat poprzednich Zw. Zaw. Handlowców Polskich w Łodzi, ulica Piotrkowska 108, uruchamia z dniem 1 października kursy języków obcych, a mianowicie: francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Zapisy przyjmuje sekretarjat Związku, który również udziela wszelkich informacji dotyczących kursów w godzinach od 12—3 i od 5—8 wiecz.

Rozprawa nożowa

Onegdaj w Kaliszu na podwórzu w domu przy ulicy Parkowej 7 rozegrał się dramat nożowy. Oto niejaki Mikołaj Morozow podczas sprzeczki z sąsiadką swą Pietruszką uderzył ją kilkakrotnie. W obronie żony stanął Ignacy Pietruszka. Wówczas Morozew wydobył nóż i zadał Pietruszce kilka głębokich ran w głowę i piersi.

Morozowa natychmiast aresztowano i osadzono w więzieniu. Ignacego Pietruszkę w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala miejskiego św. Trójcy. (w)

Pod kołami wozu

Przy zbiegu ulic Zielonej i Gdańskiej została przejechana przez wóz 9—letnia córka robotnika Joanna Błażniak (Zakątna 64) odnosząc potłuczenie nóg. Lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku pozostawił chorą na miejscu.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), E. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza i S-ka (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 12), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (w)

Zjazd stolarzy

W niedzielę i poniedziałek obradował w Poznaniu zjazd stolarzy.

Po nabożeństwie w kościele podominikańskim, uczestnicy udali się do Domu Rzemieślniczego, gdzie nastąpiło otwarcie zjazdu.

Przewodniczył A. Jaszczołt z Warszawy. Po wysłuchaniu przemówień powitalnych przystąpiono do referatów, które wygłosili: dyr. Żniński z Warszawy o znaczeniu „Stolarstwa dla rozwoju cywilizacji i kultury narodów", oraz ks. Mroczkowski ze Swarządza, który mówił o sposobach podniesienia stolarstwa.

Po wyczerpaniu porządku obrad uczestnicy udali się na obiad do sali Jarockiego, a w poniedziałek zwiedzili szczegółowo P. W K.

Polska u progu kryzysu oświatowego

Brak 3 miljardów zł. na budowę szkół powszechnych

Powszechne i bezpłatne nauczanie, to najbardziej ważna, a zarazem wzniosła rola państwowa. Mało kto zdaje sobie wszakże sprawę, jak olbrzymiego wysiłku wymaga realizacja tego zadania.

W szczególnie ciężkiej sytuacji znajduje się pod tym względem Polska. Raz, że musi nadrobić zaniedbanie zaborców, zwłaszcza Rosji. Powtóre, że wobec znacznego największego w Europie

przyrostu ludności

wydatki muszą stale z roku na rok rosnąć.

A przecież budżet nasz, w porównaniu z innymi jest szczególnie mały, zaś potrzeba oświaty, wobec fantastycznego odsetku analfabetów, — szczególnie duża. Trudności problemu oświaty nie wystąpiły dotąd w pełnych rozmiarach. Obecny napływ dzieci nie jest jeszcze normalny, gdyż znać w nim

szczerbę spowodowaną przez wojnę,

w której okresie przyrost ludności był stosunkowo znikomy.

W roku 1925-26 potrzeba było około 65 i pół tys. sił nauczycielskich i około 50 tys. izb. Było zaś nauczycieli 65,367, izb 48,762.

W roku 1927-28 wzrosło nieznacznie zapotrzebowanie personelu nauczycielskiego i izb szkolnych, ale wzrosły też i odpowiednie etaty. Nauczycieli było 65,981, izb zaś 49,386.

W roku zeszłym liczba nauczycieli przekroczyła 66 tys., liczba izb szkolnych 52 tys. Tyle też, mniejwięcej, wynosiło zapotrzebowanie.

Lecz już w roku bieżącym można zaobserwować pierwsze objawy

nadciągającego kryzysu.

Liczba etatów nauczycielskich powinna wynosić w r. b. najmniej 73 tys., liczba izb szkolnych najmniej 57 tys., tymczasem nauczycieli jest 66 i pół tys., izb szkolnych około 55 tys.

Zwiększenie liczby nauczycieli o 7 tys. w ciągu roku, jest niemożliwe, nietylko ze względów budżetowych — ale przede wszystkiem z powodu

braku wykwalifikowanych sił.

Jeszcze gorsze są perspektywy na lata przyszłe. Zarówno ilość nauczyczycieli, jak i izb szkolnych wzrasta w bardzo powolnem tempie, nie przekraczającem 2%. Potrzeby zaś wzrastają w stosunku znacznie większym. Stosunek ten dla nauczycieli wynosi około 10%, dla izb zaś aż 15%.!

Tempo więc budowy szkół powszechnych musiałoby być

sześciokrotnie większe.

W roku szkolnym 1923-33 potrzeba będzie prawie 100 tys. sił nauczycielskich, oraz 88 tysięcy izb.

W latach następnych zapotrzebowanie będzie wzrastać jeszcze szybciej i z obliczeń ministerstwa wynika, że r. 1940 będzie rokiem

prawdziwie krytycznym.

W roku tym, jeśli roczny przyrost sił nauczycielskich nie stanie się większy niż dotąd, liczba nauczycieli wynosić będzie niespełna 100 tys., liczba zaś izb około 75 tysięcy.

Tymczasem potrzeba będzie: nauczycieli prawie 145 tys., izb zaś prawie 134. Z tego suchego rachunku wynika więc, że niemal

trzecia część dzieci

nie będzie mogła chodzić do szkoły.

Sam bowiem koszt budowy nowych szkół, które trzeba by postawić w ciągu najbliższych dziesięciu lat, musiałby wynieść fantastyczną sumę niemal

trzech miljardów złotych

(ściśle 2,951,000,000 zł.) t. j. tyle, ile wynosi cały budżet państwa.

Niestety, wątpliwem jest, czy skarb państwa nawet z pomocą samorządów zdoła temu zadaniu podołać. A przecież bezpłatne i powszechne nauczanie, ko kardynalny obowiązek państwa. Koniecznem jest, by już teraz obmyśleć sposób na zapobieżenie kryzysowi, do którego

za wszelką cenę

dopuścić nie należy.

„Władcy Nocy" przed sądem

Trzeci dzień rozpraw

Proces „Władców Nocy", którego trzeci dzień wzbudził jeszcze mniejsze zainteresowanie niż dwa poprzednie ma przebieg bardzo monotonny. W dniu wczorajszym zeznawała dalsza partja świadków złożona przeważnie z poszkodowanych i obrabowanych chłopów oraz funkcjonarjuszy policji, którzy prowadzili dochodzenie.

Najciekawszemi były zeznania Teodora Skowronka, właściciela zagrody we wsi Wilkomija, gminy Buczew, któremu Szubert i Kukuła podpalili zagrodę. Gdyby nie natychmiastowy ratunek, całe gospodarstwo poszłoby z dymem. Szybka, jednak akcja ratunkowa zdołała uratować dom mieszkalny, obora jednak i stodoła doszczętnie spłonęły.

Podczas zeznań poszkodowanych bandyci zdradzają silne zdenerwowanie.

Na przesłuchaniu dalszych 30 świadków zamknięto wczorajszy dzień rozpraw, odkładając dalszy ciąg badania świadków do jutra. (p)

4 lata ciężkiego więzienia

za agitację antipaństwową

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Wileckiego i Łozińskiego rozpatrywał wczoraj sprawę Izaaka Gordina lat 37, kikakrotnego kandydata na posła listy Nr. 5 oraz Arji Lejba Rozenberga lat 25, znanego w świecie komunistycznym pod pseudonimem „Lajbele". Akt oskarżenia zarzuca im przynależenie do partji komunistycznej, przyczem Gordinowi — że przyjeżdżał z Warszawy na inspekcję łódzkich jaczejek komunistycznych, oraz że jako poddany łotewski, sfałszował wyciąg z ksiąg ludności miasta Radomia i na tej zasadzie otrzymał dowód osobisty polski. Na przewodzie sądowym Gordin przyznał się do tego, że interesował się ruchem robotniczym, zaznaczył jednak, że nigdy nie należał do żadnej partji. Na dowód tego przytoczył wyrok uniewinniający sądu warszawskiego. Rozenberg zeznał, że był przez pewien czas inkasentem związku „Igła", pozatem jednak z partją nic go nie łączyło. Po zeznaniach oskarżonych składało zeznania cały szereg świadków, przeważnie funkcjonarjusze i konfidenci policji.

Po przemówieniu prokuratora, który domagał się surowej kary i przemówieniach adwokatów Rettingera i Brajtera, sąd po naradzie skazał Arję Lajba Rozenberga na 4 lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, zaś Izaaka Gordina uwolnił od zarzutu należenia do partji komunistycznej, skazał go natomiast na 4 miesiące więzienia za posługiwanie sie fałszywym paszportem. (p)

Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi zawiadamia Swych Członków, że w dniu 29 września 1929 roku, o godzinie 10 rano odbędzie się w sali Kina „Resursa"

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa

Na porządku dziennym: zaciągnięcie pożyczki z Banku Gosp. Krajowego

W myśl I-go dopełnienia Statutu — punkt 6-ty — prawo wstępu mają tylko członkowie, nie zalegający w składkach powyżej 4-ch miesięcy. Celem uniknięcia nieporozumień członkowie proszeni są o uregulowanie składek przed terminem zebrania Wejście za okazaniem zaproszenia i biletu członkowskiego

Zarząd

Śmierć pod kołami pociągu

Tragiczny wypadek na przejeździe kolejowym

W dniu onegdajszym o godzinie 3-ej po południu na przejeździe kolejowym w Piotrkowie, publiczność oczekująca na przejście pociągu towarowego z Gorzkowic, był świadkiem

straszliwego wypadku,

który skończył się tragiczną śmiercią 54-letniej Bajli Pinkusiewicz, zamieszkałej przy ul. Staro-Warszawskiej w Piotrkowie.

Oto w chwili gdy od strony Gorzkowic nadchodził pociąg towarowy Nr. 120, dwie kobiety

usiłowały przejść przez szyny.

Przejazd. począł je nawoływać do odwrotu, przyczem jedną z nich zdążył schwycić za ubranie i przytrzymać, natomiast druga

wpadła pod koła

pędzącego parowozu.

Rozległy się krzyki przerażenia, pociąg zatrzymano i cofnięto, lecz na szynach leżał już jedynie trup.

Jak się okazało, Pinkusiewiczowa śpieszyła do dzieci z obiadem, pilnujących dzierżawionego sadu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. (w)

Wycieczka na P. W. K. Związku Polskiego Naucz. Szk. Pow.

Związek Polsk. Naucz. Szkół Powszechnych urządza dla nauczycielstwa 2-dniową wycieczkę do Poznania na P. W. K. Wyjazd nastąpi w piątek dnia 27 września o godzinie 15.25, powrót w poniedziałek rano. Zapisy przyjmuje Księgarnia Nauczycielska, Piotrkowska 181. Wycieczkę prowadzi p. Bronisław Szwalm.

KINO-TEATR „PALACE"

Dziś i dni następnych

Nasz 1-szy jesienny superfilm produkcji 1929—30 r.

Biała Księżna z Moskwy

Potężny dramat na tle przedwojennych stosunków rosyjskich książąt, panujących na dworze carskim

W rolach głównych
Nasza rodaczka
POLA NEGRI
Rasowy amant
NORMAN KERRY
w roli Borysa Iwanowa

Muzyka M. LIDAUERA

Na pierwszy seans codz. od godz. 4.30—6 po poł., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Wstrząsająca tragedja rodzinna na Bałutach

Narzeczona w dzień ślubu wyskoczyła przez okno

W dniu wczorajszym na Bałutach przy ul. Młynarskiej Nr. 9 rozegrała się wstrząsająca tragedja rodzinna.

W dniu 26 bm. miał się odbyć ślub 21-letniej sztoperki Chaji Międzygórskiej, zamieszkałej w tymże domu z 22-letnim Szmulem Fingerem, zamieszkałym tamże.

W godzinach porannych panna młoda miała bardzo ostrą sprzeczkę z matką na tle posagu. Jak wynika z zeznań sąsiadów Chaja składała pieniądze zarobione u matki na posag swój, matka zaś część tych pieniędzy wydała uszczuplając tym sposobem ogólną sumę

Według innej wersji, matka nic jej nie chciała dać, twierdząc, że pieniądze te wydała na życie. Zrozpaczona narzeczona, dla której pieniądze te miały być podwaliną przyszłej egzystencji weszła do mieszkania sąsiadki Apfelbaumowej i korzystając z nieobecności domowników wyskoczyła z okna II piętra na bruk.

Szczęściem jej przechodziła akurat tamtędy mleczarka Chana Fajga Białkowska, Międzygórska, spadając z okna wpadła na Białkowską i to właśnie uratowało jej życie, gdyż wyszła z wypadku tylko z lekkim potłuczeniem nosa i rąk. Białkowska natomiast odniosła poważniejsze uszkodzenia.

Zaalarmowane Pogotowie udzieliło pierwszej pomocy obu kobietom. Kilka minut po odjeździe karetki Pogotowia do mieszkania Międzygórskiej przyszedł narzeczony Finger, a dowiedziawszy się o zamachu samobójczym narzeczonej swojej dostał ataku nerwowego. Zawezwano Pogotowie jeszcze raz. Lekarz Pogotowia po doprowadzeniu Fingera do przytomności powierzył go opiece rodziny. (p)

Dwa zamachy samobójcze

Przy ul. Franciszkańskiej 16 napiła się jodyny 16-letnia Rywka Rozencwajg. Zaalarmowane Pogotowie Miejskie po udzieleniu jej pierwszej pomocy pozostawiło ją na miejscu.

* * *

Przy ul. Franciszkańskiej 66 napiła się esencji octowej 26-letnia Regina Jakubowska. Lekarz Pogotowia po zastosowaniu pierwszych środków ratunkowych odwiózł ją w stanie poważnym do Radogoszcza. (p)

Wywrotowcy przed sądem

Wyroki w sensacyjnym procesie komunistycznym

Wczoraj podaliśmy obszernie przebieg sensacyjnego procesu komunistycznego w sądzie okręgowym w Łodzi. Obrady sądu trwały onegdaj do godziny 11 wieczór, poczem przewodniczący rozpraw sędzia Kozłowski odroczył rozprawy do dnia następnego.

Dzień onegdajszy zakończył się przemówieniami obrony, przyczem przemówienie obrońcy Grynbauma adw. posła Hartglasa było prawdziwym majstersztykiem który wywołał kolosalne wrażenia zarówno na słuchaczach jak i oskarżonych.

Wczoraj od rana panowało w sądzie niezwykłe ożywienie. Sprawa bandytów rozpatrywana w sali 56 nie ciekawiła już nikogo, wszyscy formalnie obiegli salę w której odbywała się sprawa komunistyczna, wypełniając ją do ostatniego miejsca.

Punktualnie o godzinie 11,30 na salę wszedł komplet sędziowski i wśród grobowej ciszy przewodniczący s. o. Kozłowski odczytał wyrok skazujący: Jerzego Frydberga na 5 lat ciężkiego więzienia, Jana Gutnera na 4 lata ciężkiego więzienia, Machla Warszawskiego i Szulima Kręgla na 2 lata więzienia i Eleszara Grynbauma na rok i 6 miesięcy więzienia.

Podczas odczytywania wyroku miał miejsce wstrząsający wypadek. Oto gdy przewodniczący odczytał nazwisko Jana Gutnera obecna na sali matka jego krzyknęła przejmującym głosem: „Jezus Marja co wy robicie z mojem dzieckiem" poczem padła zemdlona na ziemię.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które przywróciło ją do przytomności. Po ogłoszeniu wyroku odbyła się krótka narada sądu w sprawie złożonego przez obrońców wniosku o zamianę środka zapobiegawczego. Po naradzie sąd postanowił jedynie Grynbaumowi zmienić areszt na kaucję w wysokości 3000 zł. resztę zasądzonych pozostawić w areszcie. (p)

Tramwaj zgierski rozstrzaskał wóz

Woźnica został ciężko ranny

Wczoraj w godzinach popołudniowych na linji tramwajów podmiejskich Ozorków—Zgierz wydarzyła się katastrofa tramwajowa.

Przy przystanku Emilja tramwaj zdążający do Łodzi wpadł na przejeżdżający przez tor wóz należący do niejakiego Władysława Łuczaka, mieszkańca wsi Zimna Woda pod Łodzią i powożony przez niego.

Siłą zderzenia wóz został kompletnie rozstrzaskany, koń lekko okaleczony. Łuczak wyrzucony z kozła upadł na kamienie i odniósł ciężkie rany głowy i klatki piersiowej.

W tramwaju powypadały szyby, odłamki, których pokaleczyły kilku pasażerów. Ciężko rannego wieśniaka przewiozło pogotowie do szpitala miejskiego w Zgierzu.

Zawiadomiona o katastrofie policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia czy winę za katastrofę ponosi Łuczak czy też motorniczy tramwaju Kozłowski.

W sprawie walki

z zakażeniami połogowemi

W dniu 24 b. m. pod przewodnictwem Dra Stanisława Skalskiego, Naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego w Urzędzie Wojewódzkim — odbyła się konferencja w sprawie walki z zakażeniami połogowemi.

W konferencji wzięli udział: przedstawiciel Urzędu Prokuratorskiego p. podprokurator Chawłowski, inspektor lekarski Dr. Ładyński, lekarz powiatowy przy Starostwie Grodzkiem Dr. Weyland, lekarz powiatu łódzkiego Dr. Nowicki, Naczelnik Wydziału Statystycznego Magistratu P. Rosset, przedstawiciel Magistratu — Wydziału Zdrowotności Publicznej — Dr. Szmerłowski, Dyrektor Szpitala Ginekologiczno — Położniczego Św. Elżbiety Dr. Marynowski, dyrektor Zakładu Ginekologiczno — Położniczego przy ul. Południowej Nr. 19 — Dr. Bergson i ordynator szpitala miejskiego na Radogoszczu Dr. Probst.

W roku bieżącym zanotowano w Łodzi prawie dwa razy większę liczbę przypadków gorączki połogowej niż w Warszawie, choć liczba mieszkańców Łodzi jest blisko dwukrotnie mniejsza od liczby mieszkańców Warszawy.

Podjęcie energicznej walki z gorączką połogową, która według zgłoszeń daje 15 do 20 proc. śmiertelności, staje się rzeczą doniosłą i niezmiernie pilną. Najczęstszą jej przyczyną są nieumiejętnie wykonywane zabiegi, mające na celu przerwanie ciąży.

Walka z zakażeniami ciężarnych była dawniej niezmiernie utrudniona, ponieważ prawo karało nietylko sprawcę niefortunnego zabiegu, lecz i osobę, która się zabiegowi poddała, o ile lekkomyślności swojej nie przypłaciła życiem.

Obecnie Sądy są uprawnione do karanie sprawców zakażenia i władne są nie karać nieszczęśliwych ofiar chciwości ludzkiej.

Sądzić należy, że obecnie łatwiej będzie kobiecie, którą nieumiejętnie i brudno wykonany zabieg przyprawił o długotrwałą lub nawet nieuleczalną chorobę, dopomnieć się o należne jej odszkodowanie, skoro odpadnie obawa, że za poddanie się zabiegowi może być ukarana.

W razie zgonu z gorączki połogowej spowodowanego przez nieumiejętny zabieg akuszerki, rodzina zmarłej powinna domagać się ukarania winnej i wtedy jedynie występna działalność jednostek przestanie szkodzić dobre mu imieniu położnych.

Podkreślić należy, że Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 roku o położnych daje Starostwom prawo dotkliwego karania położnych winnych przekroczeń przepisów wspomnianego rozporządzenia. o ile położna nie podlega surowszemu ukaraniu przez Sąd.

Rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych zawierające instrukcję dla położnych wymaga, aby położna zawiadamiała lekarza powiatowego o każdem poronieniu, komunikując mu, o ile było wywołane sztucznie, przez kogo było spowodowane i za pomocą jakiego zabiegu.

Nielegalne przerwanie ciąży powoduje częstokroć utratę zdrowia, a nawet życia, to też niema dość mocnych słów potępienia występnej działalności osób chciwych zysku, a z techniką zabiegów nieobeznanych.

Walka z epidemją tyfusu brzusznego

Zarządzenie mające na celu zapobieżenie dalszemu szerzeniu się choroby

W związku ze zwiększoną liczbą przypadków duru brzusznego w ostatnich tygodniach, Wydział Zdrowotności Publicznej przedsięwziął szereg zarządzeń, mających na celu zapobieżenie dalszemu szerzeniu się duru.

Powiększono przedewszystkiem liczbę łóżek szpitalnych, ażeby zapewnić izolację chorych w wypadku nieodpowiednich warunków mieszkaniowych. Lekarzom sanitarnym wydano polecenie jak najdokładniejszego pouczania otoczenia chorego, pozostawionego na leczeniu w domu, jak należy postępować z chorym, w szczególności jak powinna być przeprowadzona t. zw. dezynfekcja bieżąca podczas trwania choroby.

Otoczeniu chorego wręczane są odpowiednie przepisy o zachowaniu się. Lekarze kontrolować będą, czy przepisy te są ściśle wykonywane. Za nieprzestrzeganie tych przepisów winni pociągani będą do odpowiedzialności administracyjno - karnej na zasadzie ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych.

Po zakończeniu choroby — dokonywane jest odkażenie końcowe całego mieszkania. Uruchomiono w tym celu dodatkowy (trzeci) tabor dezynfekcyjny.

Wszyscy chorzy, po przybyciu choroby, będą badani na nosicielstwo (obecność bakteryj tyfusowych w kale). O ile nosicielstwo zostanie stwierdzone — uzdrowieńcy będą pouczani, jak powinni się zachowywać, ażeby nie byli niebezpieczni dla otoczenia.

Wydział w dalszym ciągu dokonywuje ochronnych szczepień sposobem Besredki (pigułkami), zwłaszcza w otoczeniu chorych. Niezależnie od tych zarządzeń przeprowadzana jest systematyczna kontrola wszelkich wytwórni i miejsc sprzedaży artykułów spożywczych (piekarnie, jadłodajnie, sklepy, warsztaty masarskie i t. p.).

W najbliższych dniach będzie również rozpoczęte badanie mleka na obecność laseczników durowych.

Wyjaśnienia prawne

CZY WŁAŚCICIEL PRZEDSIĘBIORSTWA WINIEN PŁACIĆ DODATKOWO ZA WODĘ UŻYWANĄ DO CELÓW PRZEMYSŁOWYCH?

Interesujące zagadnienie wymienione w tytule rozstrzygnął świeżo sąd. Właściciel domu w Warszawie, Dawid Maliniak wystąpił z powództwem do sądu przeciwko właścicielowi kawiarni Izaakowi Turkowi. W skardze swej M. podkreśla, iż pozwany do prowadzenia swego przedsiębiorstwa używa dużo wody, więcej znacznie ponad ilość przeciętną zużywaną przez lokale prywatne i z tego względu, za wodę tę winien płacić oddzielnie. Dla określenia ilości zużywanej przez Turka wody, lokal jego winien być, według skargi, zaopatrzony w specjalny wodomierz. Ponieważ mimo wezwania notarjalnego, Turek uchyla się od założenia wodomierza i odmawia zapłaty oddzielnej za zużytą wodę, Maliniak wnosi o zobowiązanie pozwanego do założenia wodomierza w lokalu, oraz o zasądzenie od Turka na rzecz powoda po 25 zł. za dwa miesiące za zużytą wodę.

Na skutek skargi powyższej sprawę niniejszą rozważał sąd grodzki II oddział m. st. Warszawy.

Na rozprawie sądowej rzecznik pozwanego adwokat Wicher wnosił o oddalenie powództwa wykazując, iż z chwilą, gdy lokator płaci 100% komornego w stosunku do norm przedwojennych, to choćby w lokalu zajmowanym prowadził cukiernię lub inny zakład zużywający znaczną ilość wody, w myśl art. 3 i 7 ustawy o ochronie lokatorów do pokrywania dodatkowych opłat nie jest obowiązany. Opłaty te, podkreśla obrońca, ustają z chwilą, gdy czynsz doszedł do 75%.

Sąd grodzki, przychylając się do treści wywodów powyższych, powództwo Maliniaka oddalił. Na skutek apelacji powoda sprawę tę rozważał wydział odwoławczy sądu okręgowego w Warszawie, gdzie wyrok sądu grodzkiego oddalający powództwo został w całości zatwierdzony.

W JAKICH SPRAWACH CYWILNYCH ZAKŁADAĆ MOŻNA KASACJĘ i NA JAKICH WARUNKACH.

W myśl przepisów procedury cywilnej b. Kongresówki uzupełnionych nowelą z roku 1928 skargi kasacyjne niedopuszczalne są w sprawach poniżej 300 zł. Przy złożeniu skargi kasacyjnej od wyroku drugiej instancji do podania dołączyć należy wszystkie dokumenty, na których jest ono oparte. Oprócz dokumentów złożyć należy kaucję kasacyjną, która wynosi 75 zł. w sprawach sądzonych w I-ej instancji przez sąd grodzki, oraz 300 zł. w sprawach osądzonych w pierwszej instancji przez sąd okręgowy.

Giełda zbożowa

Żyto 24,75 — 25,25. Pszenica 39,00 — 40,00. Owies jednolity 23,00 — 25,00. Jęczmień na kaszę 25,00 25,50. Jęczmień browarny 28,00 — 29,00. Rzepak 67,00—70,00. Mąka pszen. luksus. 77,00—82.00. Mąka pszenna 4° 66,00 — 70,00. Mąka żytnia 70 proc. 39,00 — 40,00. Otręby pszenne szale 21,00 — 22,00. Otręby pszenne cienkie 18,00 — 19,00. Otręby żytnie 15,50 — 16,00. Kuchy lniane 43,0 — 44,00. Kuchy rzepakowe 32,00 — 33,00.

TO NIE FARSA, MOSCI [PANIE!
TO SZALENSTWO, [WYUZDANIE!
TO JEST ORGJA [NAMIĘTNOSCI!
W FILMIE
[MIASTO MIŁOSCI

HASŁO SPORTOWE

Przed niedzielnemi spotkaniami ligowemi

Kto zwycięży: Wisła, Czarni, Warta, Polonja, Cracovia, Garbarnia czy Ł. K. S., I. F. C., Ruch, Turyści, Legja i Warszawianka?!

Dwanaście drużyn zmierzy się przyszłej niedzieli i pokusi o zdobycie punktów.

Łódzkie drużyny obie grają i to w dodatku z silnymi przeciwnikami.

Turyści goszczą u siebie leadera ligi Wartę poznańską, z którą na początku sezonu przegrali 1:7. Ciężkie więc zadanie będzie miała drużyna fioletowych do pokonania.

Po przegranej z Pogonią łodzianie zajęli ostatnie miejsce, kwalifikując się w ten sposób bezwzględnie do drużyn spadających z ligi. Mecz z Wartą będzie dla nich zbyt ciężkim orzechem do zgryzienia i mimo słabszej formy zielonych i obcego dla nich boiska uważać ich raczej można za zwycięzcę.

Mimo przegranej z Garbarnią Warta nie przedstawia słabego zespołu, a wtedy kiedy uważamy ją za słabą, wówczas ona robi niespodzianki. Dla Turystów otwiera się okazja do zdobycia. chociażby punktu i polepszenia swej pozycji.

Znajomość boiska, własna publiczność oddziałuje bardzo na grę drużyny. Czy jednak wystarczy Turystom tyle sił, aby zmóc doskonałą drużynę poznańską, to poważna wątpliwość.

Porównując składy drużyn stwierdzić, trzeba, że przeciwnicy posiadają równorzędne tyły, lecz w ataku okazuje się wyższość Warty. Staliński, Szerfke, Knioła nauczyli się dawno już strzelać.

Tymczasem linja ta u Turystów przedstawia się nadzwyczaj słabo. I tu tkwi cała tragedja. Mało teraz drużynie mieć dobre tyły; chcąc wygrać trzeba mieć dobrą linję napadu. Dopiero wtedy można myśleć o sukcesach.

Sądzimy jednak, że przy ciężkim położeniu, a nadarzającej się sposobności fioletowi zbiorą siły i stawią zawzięty opór kandydatowi na mistrza.

Druga łódzka drużyna po tygodniowym odpoczynku wyjeżdża dla rozegrania rewanżu do Warszawy z Polonją.

Warszawianie mimo wysokiej porażki z I. F. C. prezentują się dobrze, a na swoim boisku starać się będą wszelkiemi siłami o pokonanie łodzian.

Obie te drużyny w stosunku do siebie nie mają najmniejszej sympatji.

Między niemi brak spotkań towarzyskich, a jedynie te, które trzeba odrobić. Pierwszy mecz tych drużyn rozegrany w Łodzi przyniósł zwycięstwo gospodarzom 4:2.

Obecnie więc Polonja na swoim terenie zechce napewno zemścić się za porażkę.

I w tym wypadku przewidzieć prędzej można zwycięstwo eks-mistrza stolicy, który w drugiej rundzie rozłożył wiele silnych klubów.

Łodzianie wyjeżdżają w dodatku osłabieni brakiem doskonałego bramkarza Mili, zdyskwalifikowanego.

Sądzić też należy, że prędzej Polonji uda się zyskać dwa punkty niż twardej drużynie gości.

Kraków oglądać będzie dwa mecze ligowe. Cracovia zmierzy swe siły z doskonałą drużyną warszawską Legją. Spotkanie to przyniesie zapewne piękne widowisko. Wiosną mecz w Warszawie przyniósł zwycięstwo Legji 2:0. Tym więc razem Cracovia zadyszy chęcią zemsty nad wojskowymi. Określiwszy to szczegółowiej mistrz zmierzy się z uczniami, którzy przecież w lwiej części z Cracovii wywędrowali.

Cracovia po rozegraniu meczu z Wisłą, ma nader ciężkie zadanie. Wygrać z Legją, trzeba wytężyć wszystkie siły, dać cały zasób swej wiedzy piłkarskiej na boisku i zgromadzonym tłumom przedstawić ze swej strony grę naprawdę piękną.

Zwycięstwa spodziewać się należy Krakowian, gdyż mają atut w postaci własnego boiska i swych ulubieńców.

Benjaminek ligi rozegra tego samego dnia zawody z Warszawianką. Pierwszy mecz tych drużyn dał nam rezultat 4:3 dla Garbarni. Obecnie przypuszczać należy, że Garbarni łatwiej przyjdzie zdobycie tych dwóch punktów.

Zresztą za tem przemawia świeży triumf nad leaderem ligi.

Drużyna znajduje się we wspaniałej formie, a mając wysokie obecnie dążenia postara się, aby dorzucić nowe słowa do batalji o tytuł mistrza ligi.

Warszawianka mimo wygranych z lwowskiemi drużynami nic specjalnego nie przedstawia. Zespół cały gra dość słabo i przechodzi ostatnio spadek formy.

W drużynie tej wyróżnia się Domański, który po długiej słabszej grze wraca do swych dawnych wspaniałych czasów.

Mecz ten to walka doskonałej piątki Garbarni z fenomenalnym Domańskim w bramce warszawian.

Przypuszczać jednak należy, że Warszawianka nie stawi czoła krakowianom i wyjedzie pokonana.

Do Katowic na mecz z I. F. C., udaje się mistrz ligi. Mimo ładnego zwycięstwa, katowiczan nad Polonją prędzej wierzymy Wiśle niż im.

Mistrz ligi znajduje się w dobrej formie a powrót Rejmana wzmocnił bardzo napad.

W najgorszym wypadku można byłoby przewidzieć wynik remisowy.

Czarni po pięciu przegranych meczach drugiej rundy goszczą u siebie Ruch. Po słabej ich formie trudno wymagać zwycięstwa nad tak groźną drużyną górnośląską.

Na swoim gruncie mogą kusić się o punkty, lecz trudno to przyjdzie, skoro mają słabość ne wszystkich linjach.

Trudno nam tu przewidzieć wynik meczu, skoro Czarni są słabi, a Ruch także nie silny.

Niedziela nam wszystko wyjaśni. Możemy tylko powiedzieć, że nie brak będzie sensacyjnych wyników.

B. Scki.

Reprezentacja Polski na mecz z Austrją

Kapitan związkowy P. Z. P. N.—u mjr. Loth ustalił już skład reprezentacji Polski przeciwko Austrji w dniu 6 października w Gracu.

Skład ten przedstawiać się będzie następująco: Domański (rezerwa Fontowicz), Martyna (Legja), Bułanow (Polonja), Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Makowski (Wisła), Wypijewski (Legja), Nawrot (Legja), Reyman I (Wisła), Pazurek (Garbarnia) i Balcer (Wisła). Kapitan związkowy postanowił nie organizować meczu treningowego, ponieważ w praktyce mecze te zawiodły naogół.

Skład ŁKS-u na mecz z Polonją

W nadchodzącą niedzielę zmierzy się jak wiadomo drużyna Ł. K. S.—u z Polonją w Warszawie. Skład Ł. K. S.—u będzie znacznie osłabiony brakiem Mili, który jak wiadomo został zdyskwalifikowany przez Wydział Gier i Dyscypliny Ligi oraz Ł. Z. O. P. N.

Milę zastąpi w bramce Jegorow. Pozatem drużyna Ł. K. S.—u wystąpi w normalnym składzie. Jak donoszą ze stolicy Polonja wystąpi przeciwko drużynie łódzkiej w najsilniejszym składzie.

Lot francuski w celu pobicia rekordu

PARYŻ, 25.9. Dwaj lotnicy francuscy Marmier i Favreau wystartowali w dniu dzisiejszym z lotniska w Le Bourge o godzinie 6,55 min. celem pobicia rekordu włoskiego w długości lotu, który jak wiadomo wynosi dotychczas 7,7000 km. bez lądowania. Lotnicy francuscy wystartowali na jednopłatowcu, zaopatrzonym w motor o sile 600 koni, przyczem zabrali ze sobą 4.870 kgr. benzyny oraz 280 kilogramów oliwy. (ATU)

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR ▫▫ KINO ▫▫ WIDOWISKA ▫▫ RADJO

TEATRY

Teatr Kameralny: — Rzeczywistość.
Teatr Miejski: — Henryk VI na łowach".

CO GRAJĄ W KINACH

Apollo — Burza nad Azją.
Bajka: — Arlekinada życia.
Capitol: — Miasto miłości.
Casino: — Książę student.
Corso: — Rekord Toma Mixa.
Czary: — W matni szpiegów.
Dom Ludowy: — Karnawał Weneck
Grand—Kino: — Ostatni romans.
Luna: — Raj o północy.
Mimoza: — Wołga, Wołga
Odeon: — Jej pierwszy całus.
Palace: — Biała księżna z Moskwy
Resursa: — Kwiat Złotego Zachodu
Słońce: — Kawalerowie Nocy.
Spółdzielnia: — Człowiek o błękitnej duszy
Wodewil: — Jej pierwszy całus.
Zachęta: — Wschód słońca.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa 18.
„OJ, MŁODY, MŁODY".
Al. hr. Fredry (syna).

Dziś po raz ostatni ciesząca się niesłabnącem powodzeniem pełna werwy i humoru komedja Al. hr. fredry „Oj, młody, młody". Jutro piątek premjera niegranej dotychczas w Teatrze Popularnym słynnej komedji w 3—ch aktach G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" z Sabiną Zielińską w roli tytułowej. W najbliższą sobotę o g. 4—ej popoł. raz jeszcze dane będzie dla młodzieży pięknie wystawione arcydzieło J. Słowackiego „Balladyna"

TEATR KAMERALNY
Traugutta Nr 1.
Występu Mieczysława Frenkla
w „Grubych Rybach".

Pojutrze t. j. w sobotę rozpoczyna w Teatrze Kameralnym występy Mieczysław Frenkiel. Najznakomitszy artysta polski kreować będzie w komedji M. Bałuckiego „Grube Ryby" kapitalną rolę Wistowskiego, która należy do najlepszych w wspomnianym artystycznym dorobku Mistrza.

Obok Niego wystąpią w popisowych rolach Karolina Lubieńska i Leopold Zbucki, jednocześnie reżyser sztuki. Dekoracje E. Pietkiewicza. „Grube Ryby" dane będą tylko sześć razy, t. j. w sobotę do czwartku wieczorem włącznie. Bilety już do nabycia w cukierni Gostomskiego.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA
Rzeczywistości" B. Gorczyńskiego.

Dziś czwartek wieczorem po raz ostatni komedja B. Gorczyńskiego „Rzeczywistość" z Lubieńską, I. Kozłowską, Relewicz—Ziembińską oraz L. Zbuckim.

TEATR GEYEROWSKI
Piotrkowska 295.

W sobotę oraz w niedzielę dwa razy wspaniały dramat historyczny St. Żeromskiego „Sułkowski" z Wł. Staszewskim w roli tytułowej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś we czwartek „Henryk VI na łowach" Wojciecha Bogusławskiego.

Jutro w piątek z powodu próby generalnej „Rywali". Teatr zamknięty.

„MIRA EFROS"
po cenach najniższych.

W sobotę o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych (od 50gr.) sztuka Gordina „Mira Efros". Bilety w kasie zamawiań.

„WESELE FIGARA".

W niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach zniżonych „Wesele Figara".

PIERWSZA POPOŁUDNIÓWKA
W TEATRZE KAMERALNYM.

Podobnie jak w ubiegłych sezonach w Teatrze Kameralnym w każdą sobotę i niedziele dawane będą przedstawienia popołudniowe. Pierwsza popołudniówka dana będzie w niedzielę 29 — komedja Bolesława Gorczyńskiego „Rzeczywistość". Ceny od 1,50 do 6 zł.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ
FALA 1395 m.
26 września

9.00 — Transmisja z Wilna. Otwarcie XIII zjazdu lekarzy i przyrodników polskich.
11.56 — Sygnał czasu i hejnał z Wieży Markiej w Krakowie.
12.05 — Koncert z płyt gramofonowych
12.50 — Wiadomości z PWK.
13.00 — Komunikaty: meteorologiczny i przygodne.
15.40 — Komunikat gospodarczy.
16.15 — Komunikaty LOPP.
16.30 — Program dla dzieci: a) Transmisja z Krakowa, b) Koncert z płyt gramofonowych,
17.15 — Komunikaty przygodne.
17.25 — „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki.
17.50 — Ostatnie nowiny z wystawy.
18.00 — Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu P. R. (Prof. Dworakowski — I-sze skrzypce, Leopold Dworakowski — II skrz., Paweł Ginzburg — alt. i Kazimierz Bulter — wiolonczela),
19.00 — Rozmaitości.
Komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.
19.25 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny.
19.56 — Sygnał czasu.
20.30 — Koncert popularny: Wykonawcy: Orstra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Tola Mankiewiczówna (sopran), Wład. Wochniak (skrz.), i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). W przerwie p. Tadeusz Bocheński odczyta nowelę Wacława Rogowicza p. t. „Amirani"
22.00 — Komunikaty.
22.45 — Muzyka taneczna z „Oazy".

KINO ZACHĘTA TEATR
Zgierska 26 Zgierska 26

Dziś i dni następnych
Wielki, wzruszający dramat p. t.

WSCHÓD SŁOŃCA

w rolach głównych dwie potęgi ekranu

JANETT GAYNOR

niezapomniana bohaterka „SiódmegoNieba" i „AniołaUlicy"
i niezrównany

GEORGE O'BRIEN

Nast. program „Adjutant Cara" z Iwanem Mozżuchinem

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej po poł. — W soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. — Ceny miejsc: w dni powszednie niedziele i święta NA PIERWSZY SEANS III miejsce 40 groszy II, I i balkon 60 groszy, loża 1 złoty. — NA NASTĘPNE SEANSE w dni powszednie: III 70 groszy, II i balkon 90 groszy, I zł. 1.20, loża zł. 1.50.; w soboty niedziele i święta III miejsce 80 groszy, II i balkon zł. 1.10, I miejsce zł. 1.40, loża 1.80

KINO-TEATR
BAJKA
FRANCISZKAŃSKA 31

Program Nr. 42

Od wtorku dnia 24 września 1929r.
Drugi wielki film z cyklu przebojów sezonu jesiennego p.t.

ARLEKINADA ŻYCIA
(Przez piekło ku miłości)

W rolach głównych
Najgroźniejszy rywal
EMILA JANNINGSA
HENRYK GEORGE
jedna z tysiąca bezdomnych
FEE MALTEN
Sfinksowa ERNA MORENA
Posągowy LUDWIK LERCH

Początek codz. o g. 430 pp. w soboty niedziele i święta o g. 1 pp.
Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse — 50 gr.

KINO-TEATR MIMOZA
KILIŃSKIEGO 178

Dziś i dni następnych
Romantyczne dzieje słynnego
Stienki Razina

Wołga, Wołga...

Do powyższego obrazu zaangażowano chór przy kolonji rosyjskiej w Łodzi. Który odśpiewa pieśni rosyjskie.

Następny program:
Boska kobieta z Gretą Garbo
W roli głównej:

Uwaga!
Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybywanie na pierwsze seanse, celem uniknięcia natłoku.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 5. 30 7. 30 9. 15. w soboty o godz. 4-ej. w niedzielę o godz. 3-ej.
Ceny miejsc nie podwyższone, pomimo wysokich kosztów obrazu.

CZARY
Dziś i dni następnych
Początek o godź. 4 pp. w soboty niedziele o 12
Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy

Supersensacja

W MATNI SZPIEGÓW

dramat o niebywałej treści sensacyjnej
W roli głównej ulubieniec Ameryki

MALCOLM Mc. GREGOR

Do akt. Nr. 689 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 45 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Konstantego Rajskiego i składających się z pianina ocenionych na sumę 580 zł.
Łódź, dnia 18 września 1929 r.
Komornik A. ŁAGODZIŃSKI

Pamiętajmy o potrzebach
Straży Ogniowej

Do akt. Nr. 2164 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 10 października 1929 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 51 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tobjasza Rozenblatta i składających się z mebli, skarpetek, firanek i towaru oszacowanych na sumę zł. 4.610.
Łódź, 25 września 1929 r.
Komornik LEON WĄSOWSKI

Do akt. Nr. 2051 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 39 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Michała Filipowskiego i składających się z wazonu kryształowego, dywanu wełnianego i in. ocenionych na sumę 500 zł.
Łódź, dnia 11 września 1929 r.
Komornik A. ŁAGODZIŃSKI

Do akt. Nr. 1819 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 3 października 1929 roku, od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 58 i Konstantynowskiej 30 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Fabjana Adera i składających się z mebli i towarów ocenionych na sumę 3000 i 1210 zł.
Łódź, dnia 19 września 1929 r.
Komornik A. ŁAGODZIŃSKI

Do akt. Nr. 1975 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Zelmana Bitermana i składających się z mebli ocenionych na sumę 470 zł.
Łódź, 4 września 1929 r.
Komornik A. ŁAGODZIŃSKI

Do akt. Nr. 2862 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 1 października 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Północnej Nr. 13 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Uszera Wajnryba składających się z mebli ocenionych na sumę 545 zł.
Łódź, dnia 11 września 1929 r.
Komornik STEFAN GÓRSKI

Do akt. Nr. 677 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza 45 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Konstantego Rajskiego i składających się z pianina ocenionych na sumę 580 zł.
Łódź, dnia 18 września 1929 r.
Komornik A. ŁAGODZIŃSKI

Plac
mały kupię zarz. Zapłacę gotówką J. Leśniczak Suwalska 33 od 2 — 9 pp. codz. 247

DOKTOR
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25. Tel. 26-87.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 407
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

Różne

Biżuterję
kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa". Piotrkowska Nr. 123 w podwórzu 274

Biżuterja
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu. 276

Sklep
z mieszkaniem sprzedam tanio wiadomość Abramowskiego 32 pracownia obuwia 606

Tysiące
chorych na katar żołądka wzdęcie, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, et cetera, odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki Apteka. 593

Solidne
urządzenie sklepowe. Górna część oszklona dolna szuflady do sprzedania. W. Manda, Piotrkowska 127

Uwadze Sz. Pań!!!
Nowootworzony skład futer i konfekcji damskiej pod firmą
RAPUCH I MICENMACHER
ŁÓDŹ, Piotrkowska 24, tel. 77-69
Poleca Sz. Klienteli najnowsze modele płaszcze i futra damskie oraz wielki wybór nowości sezonowych w skórkach i błamach.
Uwaga: wykonanie pierwszorzędne. Ceny przystępne i na dogodnych warunkach
PP. Urzędnikom jaknajdalej idące ustępstwa i dogodne warunki.

Dr. med.
RÓŻANER
Dzielna 9, tel. 28-98
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 190

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11 — 12 i 2 — 3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Swiatło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
223 PORADA 3 zł.

NOWOŚĆ. SENSACJA. NOWOŚĆ.
SAMOCZYNNY ONDULATOR
(grzebień do falowania włosów)
Onduluje bez żadnej pomocy krótkie i długie włosy. Nie do zniszczenia. Niezbędny dla pań. Mały, zgrabny i lekki do zabrania w torebce. Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem zł. 5,—.
— Sposób użycia załączony do każdego grzebienia.
Wysyła E. Stoering, Poznań, Podgórna 12b.

DR. MED.
J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka
regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 27-83

DR. HELLER
Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 79-89
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic 224

Dr. med.
J. BETTE
choroby wewnętrzne i dzieci
Piotrkowska 6 Telefon 44-95
powrócił
przyjmuje od 8—11 i od 4—6

Przyjdź do nas
usłyszysz radjo 3 lampowe w luksusowym wykonaniu
ZA 220—zł.
a przekonasz się że tylko my możemy dać to co inni sprzedają drożej. Będziesz zadowolony
Polskie Radjo
inż J. Krzyżanowski i S-ka
Andrzeja 4.

Fabryka maszyn i Odlewnia Żelaza
OTTO GOLDAMMER
Łódź, Kilińskiego 74—6. Telefon 12-30
SPRZEDAJE OKAZYJNIE:
tokarnie wszelkich rozmiarów, heblarki, wiertarki, frezerki, piły; (Kreis- & Bandsäge), heblarkę dla drzewa, imadła i kowadła. Maszyny i narzędzia dla tokarni miedzi i żelaza, noże tokarskie ze stali narzędziowej i szybkosprawnej. Śruby, nakrętki, wentyle etc. z magazynu. Modele i rysunki. Motory elektryczne. Krany: ręczne i elektryczne.

DR. DONCHIN
Specjalista chorób oczu
powrócił do kraju
przyjmuje codziennie od 10 — 1 i od 4 — 7 po poł., w niedziele i święta 10—1
2 ul. Moniuszki 1, tel. 9-97

Dr. med. D. HELMAN
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
powrócił
Piotrkowska 68 — Telefon 12-20
Przyjmuje od 10—13 i 5—7

Dr. Med.
BERLIN
choroby kobiece i akuszerja
Gdańska 72 — — — Tel. 24-52
przyjmuje od 5.30 do 7, oraz w Lecznicy Piotrkowska 157 od 4—5

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Odbito w drukarni własnej, Piotrkowska 15. Redaktor odpowiedzialny: Adam Żuczkiewicz.